

Rozważanie podczas Apelu Jasnogórskiego 29 listopada 2012

POWOŁANIE

Maryjo, wybrana i powołana przez Boga. Pierwsza z powołanych i wzór dla wszystkich, którzy wsłuchują się w głos przychodzący z innego świata. Głos tak cichy, że ucho go nie słyszy, a równocześnie tak mocny, że zmienia życie człowieka. Ty, o Matko, usłyszałaś ten głos. Nie miałaś wątpliwości, kto mówi i czego chce. Pytałaś tylko o sposób realizacji Jego planów. Jakże się to stanie? Jak mogę zostać matką, skoro nie znam męża? Odpowiedź anioła Ci wystarczyła. Cud Wcielenia Syna Bożego dokona się mocą Ducha Świętego.

Uczynisz nas, Maryjo, przeżywać powołanie. Każdy z nas je otrzymał. Zrodziło się ono w Bogu jeszcze przed założeniem świata. Było i jest bardzo osobiste, indywidualne i niepowtarzalne. Określa naszą drogę od chwili naszego poczęcia, a nabrało nowego wymiaru, gdy zostaliśmy zanurzeni w wodzie chrzcielnej. Ty je znasz. Wiesz, jakie dary otrzymaliśmy i jakie zadania Bóg nam powierzył. Sama nigdy nie miałaś wątpliwości, że życie człowieka ma wymiar powołania, że Bóg nas wzywa i posyła. Nie mieli tej wątpliwości także święci i błogosławieni. Twój sługa, bł. Jan Paweł II, pisał: „Wymiar powołaniowy jest istotną cechą duszpasterstwa i należy do jego natury. Wynika to z faktu, że powołanie w pewnym sensie określa nie tylko działanie Kościoła, ale przede wszystkim jego najgłębszą istotę. Sama nazwa Kościoła *Ecclesia*, wskazuje na jego wewnętrzny charakter powołaniowy; Kościół jest bowiem naprawdę «zwołaniem», *społecznością ludzi wezwanych*” (PDV 34).

Stajemy więc dziś przed Tobą, o najlepsza Matko, jako wspólnota powołanych, jako ci, którzy usłyszeli głos Boga i za nim poszli. Przychodzimy do Ciebie, aby ten głos jeszcze wyraźniej usłyszeć i wolę Bożą jeszcze wierniej wypełniać. Przybyliśmy ze świata, który jest zapatrzony w ziemskie dobra i szuka zaspokojenia doczesnych pragnień. Ten świat krzyczy coraz głośniejsze i przekonuje coraz bardziej natarczywie, że liczy się tylko życie na tej ziemi i że tutaj trzeba się jak najlepiej urządzać, nawet za cenę zapomnienia o Bogu i odejścia od Niego. Wszyscy potrzebujemy pomocy, aby nie ulec tej podstępnej pokusie Złego.

Pomóż nam, Maryjo, wierna Służebnico Pańska, być świadkami wielkiej prawdy o powołaniu nas przez Boga. Pomóż nam swoim życiem pokazać, że każda droga, którą Bóg proponuje człowiekowi, jest piękna, bogata w treść i najlepsza z możliwych. Uproś małżonkom łaskę głębszego poznania piękna powołania małżeńskiego, kapłanów wspieraj w realizacji ich powołania kapłańskiego, dla osób konsekrowanych wypraszaż siły do wierności ich drodze życia. Naucz nas służyć sobie nawzajem tymi darami, jakie każdy z nas otrzymał.

Dziś, w ten wieczór modlitwy, polecamy ci szczególnie osoby powołane do pójścia indywidualną drogą życia konsekrowanego. Rozpoczynają one swoje rekolekcje. Chcą się bardziej upodobnić do Ciebie w umiejętności słuchania Boga i wypełniania Jego woli. Są wśród nich kobiety, które swój stan bezżenny i trwanie w dziewictwie przeżywają jako powołanie. Przyniosły ten dar Bogu, a On je pobłogosławił, uświęcił i konsekrował. Wśród rozpoczynających rekolekcje są także wdowy, które przyjęły nową sytuację życiową, w jakiej znalazły się po śmierci męża, jako wezwanie do uświęcenia stanu wdowieństwa przez całkowite oddanie się Bogu i skierowały do Niego prośbę, aby dał im siły do realizacji tego nowego powołania. Bóg przyjął ich dar i uświęcił je mocą Ducha Świętego. Zostały włączone do grona osób konsekrowanych.

Przyjmij, o najlepsza Matko, te osoby, które już rozpoznały swoje powołanie. Ogarnij swoją macierzyńską miłością także tych, którzy nie umieją przeżywać swego życia ze świadomością, że Bóg ich wybrał i powołał, że dał im zadanie do wypełnienia i wszystkie potrzebne im łaski, aby to zadanie dobrze wypełnili. Doprowadź nas do pełnego zjednoczenia z Twoim Synem, Jezusem Chrystusem, któremu chwała i cześć na wieki wieków. Amen.

Ks. Stanisław Szczepaniec